**Czy wkrótce powierzymy nasze finanse robotom?**

*Autor: Bartosz Tomczyk, przewodniczący rady nadzorczej polskiego fintechu Provema*

***Dzięki aplikacjom finansowym budowanym przy użyciu sztucznej inteligencji, łatwiej nam będzie realizować nasze cele finansowe, takie jak zaoszczędzenie określonej kwoty lub spłata zadłużenia.***

Sztuczna inteligencja, dzięki innowacjom wprowadzanym przez internetowe startupy, coraz odważniej wkracza w świat naszych finansów osobistych. Dzieje się tak dlatego, że instytucje finansowe posiadają ogromne ilości uporządkowanych danych. Można je analizować na najróżniejsze sposoby a dodatkowy impuls do rozwoju daje nieustannie rosnący sektor e-commerce. Dzięki niemu aplikacje finansowe mają dostęp do danych z sektora detalicznego.

Aplikacje finansowe mogą pomagać konsumentom na przykład w porównywaniu produktów i znajdowaniu najlepszych dostępnych ofert. Inną typową decyzją, jaką może podjąć oprogramowanie oparte na sztucznej inteligencji, jest podział rozporządzalnych środków na spłatę zadłużenia i inwestycje, przy uwzględnieniu czynników indywidualnych i długoterminowych konsekwencji. Biorąc pod uwagę to, jak wiele osób w krajach rozwiniętych nie radzi sobie z codzienną dyscypliną finansową, produkty te mogą przyczynić się do znaczącej poprawy jakości ich życia.

W finansach osobistych, kluczem do sukcesu jest postępowanie według planu. Dlatego cyfrowi doradcy mogą nam pomóc pozbyć się naszych największych wad, czyli niezdyscyplinowania i braku konsekwencji. Na wstępie zachęcą nas do ustalenia długoterminowego celu. Może nim być zaoszczędzenie określonej kwoty lub spłata zadłużenia z karty kredytowej. Oprogramowanie z jednej strony będzie nam przypominać o spłacaniu rat w określonych terminach (lub automatycznie robić to za nas), z drugiej pomoże nam optymalizować nasze wydatki. Poszukiwanie optymalnych ofert jest czasochłonne, więc nie zawsze mamy czas na oszczędzanie. Tu właśnie może pomóc sztuczna inteligencja. Według jednej z potocznych, opisowych definicji jest ona po prostu sposobem na radzenie sobie z ogromną ilością danych. Może więc robić dokładnie to, na co my nie mamy czasu, w dodatku w sposób bardziej uporządkowany i skuteczny.

Przyczyną problemów finansowych i niskiej wiarygodności kredytowej niektórych konsumentów są najczęściej ich niewłaściwe zwyczaje dotyczące wydatków. Aplikacje finansowe, dzięki analizie historii transakcji mogą pomóc w ich identyfikacji. Mogą nas ostrzegać przed zbyt dużymi wydatkami w restauracjach czy przypominać nam o subskrypcjach, z których nie korzystamy. Dla klienta, koszty użytkowania aplikacji są oczywiście znacznie niższe niż w przypadku korzystania z usług tradycyjnych doradców finansowych. Dzięki innowacyjnym aplikacjom, konsumenci dostają do ręki narzędzia podobne do tych, które do tej pory były używane do zarządzania finansami dużych przedsiębiorstw.

Innowacje internetowych, finansowych startupów prawdopodobnie już wkrótce zupełnie zmienią detaliczną część sektora bankowego. Obecnie, ze względu na obowiązujące niskie stopy procentowe, banki nie są w stanie oferować klientom atrakcyjnych produktów depozytowych. Udzielanie kredytów też stało się bardzo ryzykowne ze względu na spowolnienie gospodarcze.

Sektor bankowy stanął w obliczu konieczności całkowitej modyfikacji swojej strategii. Aby przetrwać, banki nie mogą tylko rozliczać transakcji, przechowywać oszczędności udzielać kredytów. Szansą dla bankowości detalicznej jest wzięcie przykładu z dynamicznie rozwijającego się sektora fintech. Produkty pomagające w optymalizacji finansów osobistych są dla banków szansą na zaoferowanie klientom nowych użytecznych produktów, za które będą oni gotowi zapłacić.